

BARBARA SZCZEPAŃSKA

Czy przystąpienie do Unii Europejskiej zagroza polskim bibliotekom? Prawa autorskie w środowisku cyfrowym – implikacje dla bibliotek.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wiąże się ze zmianami w zakresie ustawodawstwa. Proces dostosowawczy trwał wiele lat i od jego początku bibliotekarzy nurtowało pytanie o regulacje prawne Unii Europejskiej dotyczące bibliotek. Oczekiwaliśmy, że Unia reguluje zasady działania bibliotek, wyznacza standardy pracy bibliotekarzy jednym słowem zmieni sytuację prawną bibliotek w Polsce. Okazało się jednak, że ustawodawstwo unijne nie zajmuje się tymi problemami, dotyka jednak bibliotek w zakresie, w jakim się nie spodziewaliśmy. Coraz większego znaczenia nabierają, bowiem regulacje związane z prawem autorskim, dostępem do informacji, opodatkowaniem usług elektronicznych. To właśnie dyrektywy związane z tymi zagadnieniami mają znaczący wpływ na działalność bibliotek. Znaczenie właśnie tych regulacji wiąże się przede wszystkim z rozwojem społeczeństwa informacyjnego. Dzięki pośrednictwu globalnej sieci dostęp do przedmiotów własności intelektualnej jest dziś ułatwiony. Zaniepokojeni tym faktem właściciele praw autorskich starają się o większą ich ochronę. Starania te wiążą się z bardziej restrykcyjnym prawem autorskim a to z kolei wpływa na ograniczenia w działalności bibliotek.

Referat dotyczyć będzie zmian w polskim prawie autorskim i prawach pokrewnych, które dokonały się w ciągu ostatnich kilku lat. Zmiany te są wynikiem dostosowania polskiego prawa autorskiego do wymogów dyrektywy 2001/29/EC o niektórych aspektach prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Kolejna nowelizacja prawa autorskiego, która jest obecnie przedmiotem prac Parlamentu, może odmienić zakres ustawowej licencji odnoszącej się do nieodpłatnego udostępniania egzemplarzy utworów przez biblioteki. W związku z tym, w referacie omówiony zostanie zakres dozwolonego użytku dla bibliotek ze szczególnym uwzględnieniem dzieł w formie elektronicznej.

Proces dostosowania prawa polskiego do prawa unijnego trwał wiele lat. Z zainteresowaniem śledziliśmy wszystkie regulacje dotyczące bibliotek. Oczekiwaliśmy, że Unia określi zasady działania bibliotek, czy też wyznaczy standardy pracy bibliotekarzy. Okazało się jednak, że ustawodawstwo unijne dotyka bibliotek w zakresie, jakiego najmniej się spodziewaliśmy. Coraz większego znaczenia nabierają bowiem akty prawne związane z prawem autorskim, dostępem do informacji, opodatkowaniem usług elektronicznych. To właśnie dyrektywy związane z tymi zagadnieniami mają znaczący wpływ na działalność bibliotek. Wiąże się to przede wszystkim z rozwojem społeczeństwa informacyjnego. Dzięki pośrednictwu globalnej sieci dostęp do przedmiotów własności intelektualnej jest dziś znacznie ułatwiony. Zaniepokojeni tym faktem właściciele praw autorskich starają się

o większą ich ochronę. Wpływają oni na zaostrenie prawa autorskiego a to z kolei wpływa na ograniczenia w działalności bibliotek.

Referat dotyczyć będzie zmian w polskim prawie autorskim i prawach pokrewnych, które dokonały się w ciągu ostatnich kilku lat, będących wynikiem dostosowania polskiego prawa autorskiego do wymogów prawa Unii Europejskiej.

Na początek trochę historii... Na przestrzeni ostatnich czterech lat ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych zmieniała się pięciokrotnie, z czego cztery razy z powodu dostosowania prawa do wymogów prawa Unii Europejskiej. Nie wszystkie zmiany dotyczyły bibliotek. Z naszego punktu widzenia najważniejsze były zmiany obowiązujące od 1 stycznia 2003 r., w których wprowadzono obowiązek odprowadzania za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, do 3 proc. ceny sprzedaży kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń, ceny czystych nośników służących do utrwalania utworów (chodzi przede wszystkim o toner i chyba – niesłusznie – także o papier kserograficzny), wpływów z tytułu działalności gospodarczej prowadzonej przez posiadaczy urządzeń reprograficznych (właścicieli punktów kserograficznych).¹ Jak pamiętamy, ta ostatnia regulacja wprowadziła sporo zamieszania do bibliotek i była przedmiotem interpretacji Ministerstwa Kultury.² Kolejna ważna zmiana obowiązująca od 1 stycznia 2003 r. to zmiana art. 50 ustawy dodająca nowe pola eksploatacji utworu, czyli zwielokrotnianie za pomocą techniki cyfrowej.³ Zmiana art. 50 nie pociągnęła za sobą zmiany dotychczasowej definicji utworu opublikowanego. Zdaniem niektórych specjalistów brak korelacji między pojęciami wewnątrz ustawy może doprowadzić do paradoksalnych interpretacji prawa autorskiego. Na przykład na gruncie przedstawionych zmian, można skłonić się ku pogładowi, że biblioteki mogą swobodnie, w ramach swojej licencji ustawowej, wprowadzać dzieła, np. do sieci Internet.⁴ Co prawda, jest to interpretacja odosobniona, ale opisana w literaturze i może się zdarzyć, że któraś z bibliotek wykorzysta ją dla swoich celów.

O kolejnych zmianach w prawie polskim wynikających z dostosowania go do wymogów Unii Europejskiej mówiło się od dawna. Problem praw autorskich w społeczeństwie informacyjnym jest niezmiernie żywy. Z jednej strony zakłada się, że immanentną cechą społeczeństwa opartego na wiedzy jest dostęp do informacji. Z drugiej

¹ Dz. U.2002.197.1662

² http://ebib.oss.wroc.pl/news/2003/n2003_0919.php?3

³ Art. 50. od 1 stycznia 2003 roku 1) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu – wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, 2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono – wprowadzenia do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy, 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż w pkt 2. – publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

⁴ R. Cisek: Dobra informacyjne w komunikacji elektronicznej i ich eksploatacja drogą elektroniczną ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej nowelizacji prawa autorskiego w Polsce – wstęp do problematyki. Biuletyn EBIB 2003 nr 40, <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/46/cisek.php>

⁵ Directive 2001/29/EC of the European Parliament and of the Council of 22 May 2001 on the harmonisation of certain aspects of copyright and related rights in the information society (OJ L 167, 22/06/2001)

dostęp do dzieł chronionych prawem autorskim stał się tak łatwy, że zaczął zagrażać interesom autorów i właścicieli praw autorskich. Komisja Europejska postanowiła wyjść na przeciw tym problemom i w 2001 roku, po kilku latach prac uchwaliła Dyrektywę w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.⁶

Celem Dyrektywy było ... *stworzenie ogólnych i elastycznych ram prawnych (...) dla wspierania rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Europie.*⁶

Preambuła A do rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej społeczeństwa informacyjnego, kultury i edukacji (Morgan Report A4-0325/96) z 13 marca 1997 r., stanowi, że ...*w tworzeniu europejskiego modelu społeczeństwa informacyjnego należy kierować się względami demokratycznymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi i nie wolno dopuścić, aby proces ten zdominowały interesy ekonomiczne i technologiczne.*⁷

W punkcie 31 preambuły Dyrektywy zapisano natomiast, że *Należy zabezpieczyć właściwą równowagę praw i interesów między różnymi kategoriami podmiotów praw autorskich, jak również między nimi a użytkownikami przedmiotów objętych ochroną.*

Mając powyższe na uwadze, środowisko bibliotekarskie całej zjednoczonej Europy aktywnie włączyło się w prace nad tworzeniem a następnie implementacją Dyrektywy w narodowych ustawodawstwach, słusznie uważając, że biblioteki będąc pośrednikami między właścicielami praw autorskich a użytkownikami dzieł, chronionych prawem autorskim, dążą do zachowania równowagi między prawami obydwu stron. Zgodnie ze stanowiskiem IFLA *Biblioteki odgrywają kluczową rolę w umożliwianiu dostępu do informacji wszystkim członkom społeczeństwa informacyjnego. Sprawnie działająca sieć bibliotek i placówek świadczących usługi informacyjne ma zasadnicze znaczenie w procesie udostępniania informacji. Biblioteki zawsze mogły zapewniać dostęp do nabywanych przez siebie egzemplarzy prac objętych prawami autorskimi. Jeśli dostęp do informacji w postaci cyfrowej oraz ich dalsze wykorzystanie będą odpłatne, możliwości bibliotek w zakresie udostępniania informacji użytkownikom zostaną poważnie ograniczone.*⁸

Od samego początku prac nad Dyrektywą, bibliotekarze zwracali uwagę na restrykcyjność jej zapisów w zakresie prawa do zwielokrotniania utworów, czy też na niebezpieczeństwa wynikające z dowolności implementacji wyjątków i ograniczeń zawartych w art. 5 Dyrektywy. W działania lobbingsowe włączyła się EBLIDA (European Bureau of Library, Information and Documentation Associations),⁹ a także wiele krajowych organizacji bibliotekarskich. Opór lokalnych środowisk był tak silny, że zaledwie dwa kraje Dania i Grecja zaimplementowały Dyrektywę w wyznaczonym czasie, czyli do końca 2002 r.¹⁰

⁶ Tłumaczenie Dyrektywy pochodzi ze stron UKIE <http://www1.ukie.gov.pl/dt/32001L0029.doc>

⁷ Resolution on the Commission communication to the Council, European Parliament, Economic and Social Committee and Committee of the Regions „Learning in the Information society: action plan for a European education initiative” (COM(96)0471 C4-0528/96) (OJ C 222 , 21/07/1997

⁸ Stanowisko IFLA w kwestii prawa autorskiego w środowisku cyfrowym <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/46/ifla.php>

⁹ Na stronach EBLIDA znajdują się dokumenty zawierające stanowiska organizacji dotyczące Dyrektywy <http://www.eblida.org/topics/position/position.htm>

¹⁰ Implementing the EU Copyright Directive <http://www.fipr.org/copyright/guide/eucd-guide.pdf>

Wielce wymowny jest przykład Wielkiej Brytanii, w której implementacja Dyrektywy była kilkakrotnie odkładana,¹¹ z powodu sprzeciwów przedstawiciele organizacji reprezentujących interesy konsumentów (w tym organizacji bibliotekarskich), co do kształtu tejże implementacji.

Dyrektywa zakłada, że wszystkie państwa członkowskie dostosują swoje krajowe legislacje do jej wymogów, tak aby ustawodawstwa krajowe były w pełni zharmonizowane w zakresie praw autorskich w społeczeństwie informacyjnym. Nie zakłada natomiast zmian w tych regulacjach, które nie naruszają prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Ta pozornie logiczna konstrukcja wywołała najwięcej obaw w środowisku bibliotekarskim. Okazało się bowiem, że w gruncie rzeczy każdy kraj może mieć wprowadzić do swojego ustawodawstwa inną regulację dotyczącą na przykład artykułu 5 Dyrektywy określającej wyjątki i ograniczenia od jej stosowania. To zatem co zgodnie z tytułem Dyrektywy powinno być zharmonizowane wcale takie nie jest. Możemy to również zaobserwować przy okazji najnowszej nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Na początku grudnia 2003 r. SBP oficjalnie otrzymało projekt do konsultacji dopiero na początku grudnia wraz z uwagą, że ma 24 godziny na ustosunkowanie się do jego założeń. Dodam tylko, że nie tylko SBP zostało w ten sposób potraktowane. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji również w ostatniej chwili otrzymała projekt do konsultacji. Na szczęście dla nich dysponują oni sztabem prawników. Ostatecznie ustawa została przegłosowana na początku kwietnia i obowiązuje nas od 1 maja, czyli od daty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Nowelizacja zawiera kilka zapisów dotyczących bibliotek. Podczas przygotowywania opinii ustosunkowaliśmy się do naszym zdaniem najistotniejszych problemów i niejasności. Przede wszystkim w projekcie w **art. 28 dodano pkt 3 w brzmieniu:**

„3) udostępniać zbiory dla celów badawczych za pośrednictwem terminali, jednak bez choćby pośrednio celów gospodarczych.”

Zgodnie z tym zapisem biblioteki mogłyby w ramach licencji ustawowej udostępniać swoje zbiory, bez konieczności zezwolenia twórców udostępnianych dzieł i bez konieczności odprowadzania z tego tytułu opłat na rzecz tych twórców. Licencja ta obwarowana jest trzema warunkami, które wydawały się niejasne. Po pierwsze, nieprecyzyjny wydawał się nam zapis, mówiący, że zbiory udostępniać będzie można dla **celów badawczych**. Czy mamy przez to rozumieć, że tylko dla tych celów? A co celami naukowymi, edukacyjnymi, poznawczymi, kulturalnymi, w końcu rozrywkowymi? Zbiory biblioteczne nie służą wyłącznie naukowcom (a takie konotacje ma przymiotnik badawcze), służą też edukacji, są centrami kulturalnymi, dostarczają rozrywki. Czy cele badawcze wspomniane w ustawie będziemy zatem traktować rozszerzająco, jako wszystkie cele, w jakich użytkownicy korzystają ze zbiorów bibliotecznych, czy też zawężająco, jako cele, które służą analizie naukowej? Po drugie, zbiory udostępniać będzie można **za**

¹¹ Informacje na temat procesu implementacji Dyrektywy w Wielkiej Brytanii znajdują się na stronach The Patent Office http://www.patent.gov.uk/copy/notices/2003/copy_direct3.htm

pośrednictwem terminali. Słowo terminal, ma wiele znaczeń, zwykle jest urządzeniem końcowym, pozbawionym wielu narzędzi. Może też być rozumiane jako wolnostojący komputer, pozbawiony dostępu do sieci.¹² Użycie tego słowa mogło spowodować poważne ograniczenie w udostępnianiu zbiorów, w zależności od jego interpretacji. Przy interpretacji zawężającej, biblioteki mogły stanąć przed poważnymi problemami. Miałyby prawo do wyświetlenia utworu na ekranie terminala, ale czytelnik nie mógłby ani wydrukować, ani skopiować na dyskietkę dozwolonego fragmentu dzieła, choć gdyby miał do czynienia z wersją papierową mógłby taki fragment skopiować. Postulowaliśmy zatem o usunięcie lub ewentualnie doprecyzowanie pojęcia „terminal”.

Po trzecie, biblioteki będą mogły udostępniać zbiory **bez choćby pośrednio celów gospodarczych.** Zapis ten miał odzwierciedlać stosowny fragment Art. 5 Dyrektywy, mówiący, że *Państwa Członkowskie mogą przewidzieć wyjątki (...) w odniesieniu do (...) czynności (...), które nie są skierowane na osiągnięcie bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej lub handlowej.* Zgodnie z postanowieniami Ustawy o bibliotekach, usługi biblioteczne są bezpłatne a biblioteki w ramach swojej statutowej działalności, nie prowadzą działalności zarobkowej. Można by zatem wnioskować, że biblioteki nie osiągają ani pośrednich, ani bezpośrednich celów gospodarczych. I tak jest w istocie. Niemniej jednak w polskiej doktrynie utrzymuje się pogląd, że pojęcie celu gospodarczego nie musi być związane z celem zarobkowym, a działalność gospodarczą mogą prowadzić podmioty, których celem podstawowym nie jest prowadzenie działalności gospodarczej.¹³ Dlatego też zachodziła obawa, że brak precyzji w zapisie, może doprowadzić do nieporozumień i roszczeń podmiotów zarządzających prawami autorskimi w stosunku do bibliotek.

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji opiniowała projekt już po kolejnych zmianach redakcyjnych (uwzględniających częściowo uwagi SBP). Brzmienie artykułu 28 pkt 3 było wtedy następujące: (biblioteki będą mogły) „**udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek, jednak nie, choćby pośrednio, w celach gospodarczych**”. PIIT postulowała o ujednoczenie i zsynchronizowanie pojęć używanych w ustawie z obowiązującym stanem prawa i stosowanym przez polskie ustawy aparatem pojęciowym. Izba wnosiła o wskazanie ustawy, w rozumieniu, której projektodawca używa pojęcia „system informatyczny”. Zwróciła też uwagę na brak tożsamości pojęć „system informatyczny” i „system teleinformatyczny” a także na nieprecyzyjną kategorię pojęciową „końcówki systemu informatycznego” zamiennie rozumianą jako „terminal”.

Na kolejny problem związany z zapisami ustawy zwrócił uwagę dr Andrzej Matlak z Katedry Prawa Autorskiego Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ.¹⁴ W jego ocenie termin „zbiory”, którym ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych posługuje się

¹² Wg Słownika Języka Polskiego PWN terminal to urządzenie końcowe systemu komputerowego, składające się na ogół z klawiatury i monitora.

¹³ szerzej: M.Zdyb: Prawo działalności gospodarczej. Komentarz do ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Kraków 2001 s. 44

¹⁴ A. Matlak: Działalność bibliotek w świetle nowych regulacji z zakresu prawa autorskiego. Biuletyn EBIB 2004 nr 53 <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/53/matlak.php>

już w art. 3 występuje w projekcie w zupełnie innym kontekście niż wynika to z pierwowzoru proponowanego przepisu wynikającego z art. 5 ust. 3 pkt. n) Dyrektywy. Z treści owego artykułu pośrednio wynika, że pod pojęciem zbioru można rozumieć nawet pewne zestawienie materiałów niepodlegających ochronie prawa autorskiego, które zostały tylko ułożone lub uporządkowane w twórczy sposób. Tymczasem treść art. 5 ust. 3 pkt. ■) Dyrektywy odnosi się do wszystkich utworów i przedmiotów praw pokrewnych, które znajdują się w posiadaniu bibliotek. Zwrócił on tym samym uwagę na potrzebę dostosowania polskiej regulacji do terminologii wynikającej nie tylko z Dyrektywy, lecz także polskiej ustawy, która zasadniczo posługuje się pojęciem „utworu”.

Ostateczne według brzmienia pkt 3 artykułu 28 bibliotekom wolno będzie „**udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.**” Jak zatem widać, uwzględniono i to zaledwie częściowo nasze uwagi. Niestety, obecny zapis nie jest dla nas w pełni satysfakcjonujący. Nadal bowiem niejasne jest pojęcie końcówek systemu informatycznego czyli terminali.

W założeniach nowelizacji ustawy czytamy, że *Przewiduje się dopuszczenie dokonywania przez nadawców, nie mających odrębnego znaczenia gospodarczego czynności zwielokrotniania utworów o charakterze o przejściowym lub dodatkowym, stanowiących integralną i podstawową część procesu technologicznego, mające wyłącznie na celu umożliwienie transmisji w sieci wśród osób trzecich bez pośrednika lub legalnego korzystania.*¹⁵ Odzwierciedleniem tego założenia w projekcie nowelizacji było dodanie art. 23¹ w brzmieniu: „**Art. 23¹. Nie wymagają zezwolenia twórcy, nie mające odrębnego znaczenia gospodarczego, czynności tymczasowego zwielokrotniania utworów o charakterze przejściowym lub przypadkowym, stanowiące integralną i podstawową część procesu technologicznego, mające wyłącznie na celu umożliwienie dostępu przez sieć pomiędzy osobami z niej korzystającymi.**”

Literatura przedmiotu stoi na stanowisku, że prawo do zwielokrotniania (reprodukcji) musi być częścią procesu technicznego wykonywanego przez komputer a nie przez człowieka, a człowiek nie ma wpływu na ten proces.¹⁶ Czy zatem biblioteki będą miały prawo do zwielokrotniania utworu, choćby w postaci zdigitalizowanej i będą mogły go rozpowszechniać za pomocą sieci, na przykład przesyłając jego fragmenty za pośrednictwem poczty elektronicznej, odpowiadając tym samym na rosnące zapotrzebowanie na rozszerzenie usług bibliotecznych i dostosowanie ich do potrzeb społeczeństwa informacyjnego? Czy proces digitalizacji, skanowania, ogólnie mówiąc zwielokrotniania, nawet przy założeniu, że jego wytwór ma charakter tymczasowy (powstaje tylko po to, aby zostać przesłanym za pomocą poczty elektronicznej) jest częścią procesu technologicznego wykonywanego przez komputer, czy przez człowieka za pośrednictwem komputera? Wydaje się, że jednak przez człowieka przy użyciu komputera i w związku z tym, każde takie zwielokrotnienie będzie wymagać zezwolenia twórcy!

¹⁵ Uzasadnienie do projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 8 grudnia 2003 r.

¹⁶ Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego. red. J. Barta. Warszawa 2002 s. 650

Podobnie jak w przypadku art. 28 pkt 3 PIIT proponowała doprecyzowanie pojęcia „systemu teleinformatycznego” wykorzystywanego w proponowanym przepisie, w szczególności przez powołanie się na konkretną ustawę, w rozumieniu, której projektodawca używa tego pojęcia.

Ostatecznie Sejm przyjął następującą treść art. 23¹ „**Nie wymaga zezwolenia twórcy przejściowe lub incydentalne zwielokrotnianie utworów, niemające samodzielnego znaczenia gospodarczego, a stanowiące integralną i podstawową część procesu technologicznego oraz mające na celu wyłącznie umożliwienie:**

- 1) przekazu utworu w systemie teleinformatycznym pomiędzy osobami trzecimi przez pośrednika lub
- 2) zgodnego z prawem korzystania z utworu.”

Czy ten zapis będzie pozwalał bibliotekom na przykład na przesyłanie pocztą elektroniczną skanów z kopią artykułu? Najprawdopodobniej tak, ale niejasność zapisów ustawy może spowodować, że któraś z organizacji zarządzająca prawami autorskimi dojdzie do wniosku, że należy z tego tytułu pobierać od bibliotek opłaty.

Na zakończenie omówić należy zakres dozwolonego użytku dla bibliotek. Zakres ten opisany jest w art. 28 ustawy. Zgodnie z nim, bibliotekom wolno:

1. udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów opublikowanych;
2. sporządzać lub zlecać sporządzenie pojedynczych egzemplarzy utworów opublikowanych, niedostępnych w handlu – w celu uzupełniania, ochrony swoich zbiorów i nieodpłatnego ich udostępniania.
3. udostępniać nieodpłatnie zbiory do celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.

Wskazana wyżej licencja ustawowa nie tylko umożliwi korzystanie przez biblioteki z chronionych utworów, bez konieczności uzyskiwania na taką eksploatację zgody twórców lub innych podmiotów uprawnionych, lecz także nie wprowadza obowiązku zapłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia z tego tytułu. Aby jednak powołany przepis mógł znaleźć zastosowanie w konkretnym przypadku, konieczne jest spełnienie wszystkich wynikających z niego przesłanek. Z punktu widzenia pierwszej formy dozwolonego użytku, który został przewidziany przez ustawodawcę, konieczne jest, aby biblioteka „nieodpłatnie” udostępniała swoim czytelnikom egzemplarze opublikowanych utworów.¹⁷ W wyjaśnieniach Ministerstwa Kultury z dnia 7 października 2002 roku do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych podkreślono, że nie ma szczególnego uprawnienia dla bibliotek do **odpłatnego** udostępniania zainteresowanym osobom utworów (w tym tych utrwalonych na nośnikach elektronicznych) bez zgody podmiotów uprawnionych.¹⁸ Przepis art. 28 przyznaje bowiem bibliotekom jedynie ustawową licencję w ramach dozwolonego użytku publicznego na **nieodpłatne** udostępnianie swoich zbiorów. Jeśli natomiast biblioteka podejmuje się pobierania opłat z tytułu udostępniania materiałów bibliotecznych

17. A. Matlak: Działalność bibliotek...

18. Pismo Ministra Kultury z dnia 7 października 2002 r., sygn. DP/WPA.024/270/02

w oparciu o art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach, nie zwalnia ją to od przestrzegania wymogów, płynących z przepisów prawa autorskiego, w tym uzyskania na taką eksploatację stosownych zezwoleń podmiotów uprawnionych.¹⁹ Sporządzenie kopii z utworów opublikowanych, również w postaci cyfrowej jest dozwolone, pod warunkiem, że kopia wykonana jest w celu ochrony lub uzupełnienia zbiorów. Dodatkowo należy pamiętać, że w obrocie powinno być zawsze tyle samo egzemplarzy utworu, co oznacza, że jeśli wykonamy kopie utworu w celu ochrony oryginału i udostępniamy ją czytelnikom, to oryginał powinien być wycofany z udostępniania.

Jak zatem widać pewne rozwiązania zawarte w nowelizacji przekładają się w sposób oczywisty na biblioteki. Dlatego też środowisko bibliotekarskie powinno w sposób zdecydowany ustosunkowywać się do projektów nowelizacji różnych ustaw, mających wpływ na działalność bibliotek. W jaki sposób nowelizacja ustawy rzeczywiście wpłynie na naszą codzienną pracę dowiemy się wkrótce. Warto dodać, że w opinii specjalistów projekt nowelizacji jest „nieudany i sprzeczny z unijnymi normami” a sposób implementowania Dyrektywy nazwali oni ”implementowaniem na niby”.²⁰ Najprawdopodobniej więc czeka nas kolejna nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych mająca na celu... dostosowanie polskiego prawa do wymogów dyrektywy 2001/29/WE.

Czy zatem wejście do Unii Europejskiej zagraża polskim bibliotekom? Nie, nie zagraża. Zagraża im natomiast sposób stanowienia prawa w Polsce, błędne implementowanie Dyrektywy oraz pośpiech we wprowadzaniu zmian w prawie.

¹⁹ A. Matlak: *Działalność bibliotek...*

²⁰ R. Markiewicz, J. Barta: *Implementowanie na niby*. Rzeczpospolita 3 lutego 2004 r.